

Prezydent wydaje oświadczenie. Odpowiada na zarzuty PKN Orlen

O tym, że we wrześniu 2016 roku benzen wydostał się do atmosfery z Orlenu, wspomniał wczoraj prezydent Andrzej Nowakowski na konferencji prasowej, poświęconej awarii oczyszczalni ścieków w Warszawie. Przypomniał, że wówczas wystąpiła awaria na terenie zakładów rafineryjno-petrochemicznych w Płocku.

– Nie było mowy o katastrofie ekologicznej, chociaż w mieście była mowa o tym, że sytuacja jest bardzo poważna. Chcemy mieć wiedzę o tym co się wtedy wydarzyło i co się jeszcze wydostało do atmosfery? – pytał prezydent Andrzej Nowakowski. Stwierdził również fakt, że po 3 latach płocczanie, ani ratusz nie mają wiedzy co się jeszcze wówczas wydostało do atmosfery i spowodowało poważne perturbacje zdrowotne u mieszkańców.

Na słowa prezydent Płocka szybko zareagował PKN Orlen, wydając oświadczenie, które cytujemy w całości:

“PKN Orlen nie zgadza się z nieprawdziwymi informacjami przekazywanymi opinii publicznej przez Prezydenta Miasta Płocka Andrzeja Nowakowskiego o szkodliwym wpływie Zakładu Produkcyjnego Orlen na środowisko naturalne. Traktujemy tę wypowiedź jako próbę przykrycia faktu zatrucia Wisły ściekami z Warszawy na potrzeby bieżącej kampanii politycznej.

PKN Orlen jako odpowiedzialny sąsiad prowadzi działalność biznesową z zachowaniem możliwie najwyższej neutralności ekologicznej procesów produkcyjnych. Spółka konsekwentnie ogranicza oddziaływanie na środowisko, inwestując w najlepsze dostępne technologie, które obniżają emisyjność

instalacji. Należy pamiętać, że PKN Orlen funkcjonuje w ściśle regulowanych ramach prawnych, służących ochronie środowiska naturalnego. Wynikają one z przepisów prawa międzynarodowego i krajowego, ale także z dobrowolnych zobowiązań, jak Program Responsible Care, którego PKN Orlen jest członkiem. Udział w programie jest gwarancją, że koncern spełnia międzynarodowe standardy w zakresie wpływu na środowisko.

Ponadto koncern jest na bieżąco kontrolowany przez odpowiednie instytucje, w tym Wojewódzki Instytut Ochrony Środowiska. W świetle dzisiejszych pomówień i kłamliwych stwierdzeń, warto przypomnieć, że od 1990 r. łączna emisja Zakładu w Płocku zmniejszyła się ok. 6-krotnie przy wzroście przerobu ropy o prawie 60%. W tym czasie na inwestycje proekologiczne koncern przeznaczył ponad 6,8 mld zł. To więcej niż realizacja centralnego odcinka II linii metra, czy też budowa 3 stadionów narodowych. Dlatego stanowczo protestujemy przeciwko podawaniu nieprawdziwych informacji na temat wpływu płockiego zakładu PKN Orlen na środowisko, wynikających wyłącznie z bieżących potrzeb kampanii politycznej.” Pismo podpisała: Joanna Zakrzewska Rzecznik Prasowy PKN Orlen.

Dziś do oświadczenia odniósł się z kolei prezydent Andrzej Nowakowski, pisząc pismo skierowane do prezesa spółki, Daniela Obajtka. Stanowisko prezydenta również cytujemy w całości:

Pan
Daniel Obajtek
Prezes Zarządu
PKN Orlen S.A.



W czwartek 29 sierpnia 2019 roku w mediach zostało opublikowane oświadczenie podpisane przez rzecznikę prasową PKN Orlen, w którym zarzuca mi podawanie nieprawdziwych informacji dotyczących negatywnego wpływu płockiego zakładu produkcyjnego PKN ORLEN na środowisko naturalne, jakie rzekomo przekazywałem do wiadomości publicznej. Pragnę z całą mocą podkreślić, że są to niczym nieuzasadnione pomówienia, a treść moich wypowiedzi jest nadal dostępna w mediach i łatwa do zweryfikowania.

Zarzucanie mi chęci „przykrycia” informacji o awarii kolektora ścieków, w sytuacji gdy na bieżąco informuję mieszkańców Płocka i opinię publiczną w kraju o zaistniałej sytuacji i działaniach podjętych przeze mnie oraz odpowiednie służby i spółkę Wodociągi Płockie, odbieram jako kuriozalne. Udzielając opinii publicznej, za pośrednictwem mediów, informacji odnoszących się do sytuacji związanej z awarią kolektora ściekowego w Warszawie, nie mówiłem „o negatywnym wpływie PKN Orlen na środowisko naturalne”, ale o tym, że w Płocku do sytuacji kryzysowych musimy być przygotowani. I jesteśmy! Jako dowód na poparcie moich słów przytoczyłem sytuację kryzysową z maja ubiegłego roku, kiedy ze znajdującego się pod dnem Wisły rurociągu PERN, na skutek rozszczelnienia, wydobywały się do rzeki substancje ropopochodne.

Dzięki profesjonalnej reakcji odpowiednich służb i instytucji oraz ich dobrej współpracy, udało się zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom i środowisku naturalnemu. Pragnę podkreślić, że w tym przypadku zarówno władze miasta, jak i mieszkańcy, otrzymywali na bieżąco rzetelne informacje przekazywane m.in. przez służby prasowe PERN o zagrożeniu i prowadzonych czynnościach przy usuwaniu skutków awarii.

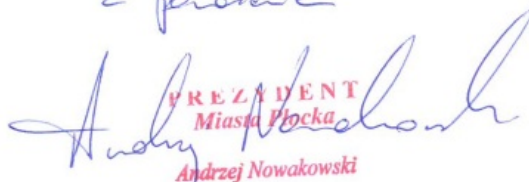
Niestety, na rzetelną i wyczerpującą informację nie mogliśmy liczyć ze strony PKN Orlen w związku z wystąpieniem wysokich stężeń benzenu w powietrzu, do których doszło w nocy z 21 na 22 września 2016 r. Mieszkańcy Płocka skarżyli się wówczas nie tylko na uciążliwość odorowe, ale także na różne dolegliwości zdrowotne (ból głowy, nudności, wymioty).

Z wyjaśnień otrzymanych m.in. od konsultanta krajowego w dziedzinie zdrowia środowiskowego wynikało, że benzen w powietrzu nie jest wyczuwalny i że sygnalizowane przez mieszkańców złe samopoczucie mogło być spowodowane wystąpieniem innych substancji. Jakich? Do dziś nie wiemy!

Aby mieszkańcy mieli pełną wiedzę na temat tego zdarzenia, a także aby móc skuteczniej zapobiegać tego typu negatywnym zjawiskom w przyszłości, zwróciłem się do Orłenu o przedstawienie raportu, jakie szkodliwe dla zdrowia substancje dostały się wówczas do płockiego powietrza. Niestety, choć już minęły od tego zdarzenia trzy lata, PKN Orlen nie podzielił się ani z władzami miasta, ani z mieszkańcami Płocka tą wiedzą. Po raz kolejny zwracam się zatem o upublicznienie raportu, który powstał w wyniku pracy komisji w 2016 r.

Pragnę podkreślić, że szczególnie w sytuacjach kryzysowych ważne jest współdziałanie wszystkich podmiotów – władz rządowych, samorządowych, podległych im służb oraz firm i instytucji. Ale także rzetelna informacja!

z przebie



PREZYDENT
Miasta Płocka
Andrzej Nowakowski